



The Holy See

LEON XIV

AUDIENCJA GENERALNA

*Plac Świętego Piotra
Środa, 3 września 2025 r.*

[Multimedia]

Cykl katechez – Jubileusz 2025. Jezus Chrystus naszą nadzieją. III. Pascha Jezusa. 5.
Ukrzyżowanie. „Pragnę” (J 19, 28)

Z Ewangelii według Świętego Jana (J 19, 28-30)

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Dokonało się!» I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

Drodzy bracia i siostry!

W centrum opisu Męki Pańskiej, w najjaśniejszym a jednocześnie najbardziej mrocznym momencie życia Jezusa Ewangelia św. Jana przekazuje nam dwa słowa, które zawierają w sobie ogromną tajemnicę: „Pragnę” (19,28), a zaraz potem: „Dokonało się” (19,30). Są to słowa ostatnie, w których zawiera się jednak całe życie, i które ukazują sens całej egzystencji Syna Bożego. Na krzyżu Jezus nie jawi się jako zwycięski bohater, lecz jako żebrzący o miłość. Nie obwieszcza, nie potępia, nie broni się. Prosi, pokornie o to, czego w żaden sposób dać sam sobie.

Pragnienie Ukrzyżowanego jest nie tylko fizjologiczną potrzebą umęczonego ciała. Jest to również i przede wszystkim wyraz głębokiego pragnienia: pragnienia miłości, relacji, komunii. Jest to ciche wołanie Boga, który, chcąc mieć udział we wszystkim, co stanowi nasze człowieczeństwo, pozwala, by przeniknęło Go również to pragnienie. Boga, który nie wstydzi się żebrać o łyk wody, ponieważ poprzez ten gest mówi nam, że miłość, aby była prawdziwa, musi również nauczyć się prosić, a nie tylko dawać.

Pragnę – mówi Jezus i w ten sposób ukazuje zarówno swoje, jak i nasze człowieczeństwo. Nikt z nas nie może wystarczać samemu sobie. Nikt nie może sam się zbawić. Życie „dokonuje się” nie wtedy, gdy jesteśmy mocni, ale gdy uczymy się przyjmować. I właśnie w tym momencie, po otrzymaniu z obcych rąk gąbki nasączonej octem, Jezus ogłasza: *Dokonało się*. Miłość stała się potrzebującą i właśnie dlatego dokonała swego dzieła.

To jest paradoks chrześcijański: Bóg zbawia nie poprzez działanie, lecz pozwalając, by coś Jemu uczyniono. Nie pokonując zła siłą, lecz w pełni akceptując słabość miłości. Na krzyżu Jezus uczy nas, że człowiek nie realizuje się we władzy, lecz w ufnym otwarciu się na drugiego, nawet jeśli jest on nam wrogi i nieprzyjazny. Zbawienie nie polega na autonomii, lecz na pokornym uznaniu własnej potrzeby i umiejętności jej swobodnego wyrażania.

W Bożym zamyśle wypełnienie naszego człowieczeństwa nie jest aktem siły, ale gestem zaufania. Jezus nie zbawia poprzez niespodziewany zwrot akcji, lecz prosząc o coś, czego nie może dać samo sobie. I tu otwierają się drzwi ku prawdziwej nadziei: jeśli nawet Syn Boży postanowił, by nie wystarczać sobie samemu, to również nasze pragnienie – miłości, sensu, sprawiedliwości – nie jest oznaką porażki, lecz prawdy.

Ta prawda, pozornie tak prosta, jest trudna do przyjęcia. Żyjemy w czasach, które nagradzają samowystarczalność, wydajność, osiągnięcia. Jednak Ewangelia pokazuje nam, że miarą naszego człowieczeństwa nie jest to, co możemy osiągnąć, lecz zdolność, by pozwolić się miłować, a kiedy trzeba, także dać sobie pomóc.

Jezus nas zbawia, ukazując nam, że proszenie nie jest czymś niegodnym, lecz uwalniającym. Jest to droga do wyjścia z ukrycia w grzechu, aby na nowo wejść w przestrzeń komunii. Od samego początku grzech rodził wstyd. Natomiast przebaczenie, to prawdziwe, rodzi się, kiedy potrafimy stanąć twarzą w twarz z tym, czego potrzebujemy i przestajemy bać się odrzucenia.

Pragnienie Jezusa na krzyżu jest zatem również naszym pragnieniem. Jest to krzyk zranionej ludzkości, która wciąż poszukuje żywej wody. A to pragnienie nie oddala nas od Boga, lecz raczej nas z Nim jednoczy. Jeśli mamy odwagę by je uznać, możemy odkryć, że również nasza kruchość jest pomostem ku niebu. Właśnie w proszeniu – a nie w posiadaniu – otwiera się droga wolności, ponieważ przestajemy dążyć do samowystarczalności.

W braterstwie, w prostym życiu, w sztuce proszenia bez wstydu i dawania bez wyrachowania kryje się radość, której nie zna świat. Radość, która przywraca nas do pierwotnej prawdy naszego istnienia: jesteśmy stworzeni, aby dawać i otrzymywać miłość.

Drodzy bracia i siostry, w pragnieniu Chrystusa możemy rozpoznać całe nasze pragnienie. I nauczyć się, że nie ma nic bardziej ludzkiego i zarazem nic bardziej boskiego, niż umiejętność powiedzenia: *potrzebuję*. Nie bójmy się prosić, zwłaszcza gdy wydaje nam się, że na to nie zasługujemy. Nie wstydźmy się wyciągać ręki. To właśnie w tym pokornym geście kryje się zbawienie.

APEL

Z Sudanu, a zwłaszcza z Darfuru, napływają dramatyczne wieści. W Al-Faszir wielu cywilów znalazło się w pułapce w mieście, gdzie stali się ofiarami głodu i przemocy. W Tarasin niszczycielskie osuwisko pochłonęło liczne ofiary śmiertelne, pozostawiając po sobie cierpienie i rozpacz. Jakby tego było mało, szerząca się epidemia cholery zagraża setkom tysięcy ludzi, już skrajnie wyczerpanych. Bardziej niż kiedykolwiek jestem blisko ludności Sudanu, w szczególności rodzin, dzieci i osób przesiedlonych. Modłę się za wszystkie ofiary. Kieruję gorący apel do osób odpowiedzialnych i wspólnoty międzynarodowej o zapewnienie korytarzy humanitarnych oraz podjęcie skoordynowanych działań, by zatrzymać tę katastrofę humanitarną. Nadszedł czas, aby rozpocząć poważny, szczery i inkluzywny dialog między stronami, aby zakończyć konflikt i przywrócić mieszkańcom Sudanu nadzieję, godność i pokój.

Pozdrowienie

Saluto cordialmente i polacchi! Settembre sia un mese di preghiera per i bambini e i giovani che tornano a scuola e per coloro che si prendono cura della loro istruzione. Chiedete per loro, per intercessione dei Beati, e presto Santi, Pier Giorgio Frassati e Carlo Acutis, il dono di una fede profonda nel loro cammino di maturazione. Vi benedico di cuore!

Serdecznie pozdrawiam Polaków! Niech wrzesień będzie czasem modlitwy w intencji dzieci i młodzieży powracających do szkół oraz tych, którzy troszczą się o ich wychowanie i wykształcenie. Proście dla nich, przez wstawiennictwo błogosławionych, a wkrótce świętych, Piera Giorgia Frassatego i Carla Acutisa, o dar głębokiej wiary na drodze wzrastania. Z serca wam błogosławię!

Streszczenie katechezy Ojca Świętego

W dzisiejszej katechezie zatrzymujemy się nad dwoma słowami Chrystusa na krzyżu: „pragnę” i „dokonało się”. „Pragnę” wyraża nie tylko potrzebę fizyczną, ale głębokie pragnienie miłości, relacji i komunii. Pokazuje, że prawdziwa miłość nie tylko daje, ale też umie prosić – dlatego Jezus z wysokości krzyża uniża się, prosząc o łyk wody. Z kolei „dokonało się” potwierdza, że ta uniżona miłość w pełni dokonała dzieła Odkupienia. Bóg zbawił nas nie przez swoje działanie, lecz pozwalając, by Jemu coś uczyniono. Podobnie i my – miarą człowieczeństwa nie jest samowystarczalność, ale umiejętność powiedzenia: „potrzebuję”. Postawa proszenia otwiera nas na komunię z Bogiem, prowadzi ku zbawieniu i pozwala doświadczać wolności oraz radości płynących z miłości darowanej i otrzymywanej.